

WYBÓR POEZYJ

ADAMA MICKIEWICZA

WYDANIE JUBILEUSZOWE

z krótkim życiorysem autora.

TOM PIERWSZY.

Nakład i druk drukarni i litografii

L. SZYLLER I SYN

WARSZAWA

32. Nowy Świat 32.

1898.



Дозволено Цензурою
Варшава, 8 Іюня 1897 года.

Krótki życiorys ADAMA MICKIEWICZA

(streszczony podług Piotra Chmielowskiego).



Miejsce, gdzie Mickiewicz przyszedł na świat długo z zupełną ścisłością oznaczonem być nie mogło: jedni utrzymywali że niem był zaścianek szlahecki Zaosie, drudzy, że odległy ztąd o kilka mil Nowogródek, obecnie jednak dowiedziono, że poeta urodził się 24 grudnia 1798 roku w Nowogródku i że w tamtejszym parafialnym kościele otrzymał chrzest św. na którym nadano mu imięna Adam Bernard. Dziecinne swe lata, częścią w Zaosiu, częścią w Nowogródku, przepędził przy rodzicach, którzy wiedli żywot pracowity w miernym bycie. Pobożność i miłość społeczeństwa stanowiły tło na którem rozwijały się wszelkie zdarzenia w rodzinie Mickiewiczów. To też i Adam przez całe swe życie zachował tę miłość i wiarę,—nawet w epoce, kiedy poeci Zachodu, w których pilnie się uczytywał, (jak Byron, Goethe, Schiller) bardzo się chwieili.

Do dziewiątego roku życia Adam kształcił się w domu, pod opieką swojej matki a następnie oddany został do/szkół o. o. dominikanów w Nowogródku, do których niegdyś i jego ojciec uczęszczał.

*W dzieciństwie Adam wielce skłonny był do pła-
tania figlów, a w szkołach nie odznaczał się bynajmniej
pilnością; wynagradzał to jednak wrodzonymi zdolno-
ściami. Dopiero śmierć ojca, która nastąpiła w maju
1812 roku, zwróciła jego umysł na poważniejsze tory.
Jako dobry, przywiązany syn, pragnąc ulżyć ciężaru
matce, przyjął obowiązki dozorczy domowego nad młodszy-
mi uczniami; na tem stanowisku okazał się gorliwym tak,
że pozyskał zadowolenie zwierzchności szkolnej. Drugim
wypadkiem, choć odmiennnej natury, z tego pamiętnego
roku, był przechód wojsk Napoleońskich, ciągnących przez
Nowogródek.*

*Szkoły dominikańskie w Nowogródku ukończył
Mickiewicz w roku 1815 i w tym też roku wstąpił na
uniwersytet wileński, który obsadzony był w owym cza-
sie przez słynnych z nauki profesorów jak Grodek, Le-
lewel, Śniadeccy.*

*Do Wilna przyjechał z zamiarem przygotowania
się na nauczyciela gimnazjalnego; tam znalazłszy przy-
tułek i poradę u swego dalekiego krewnego Józefa Mic-
kiewicza, dziekana oddziału matematyczno-fizycznego,
zdał egzamin wyznaczony dla kandydatów do stanu
nauczycielskiego.*

*Cztery lata pozostawał Adam na uniwersytecie.
Przez pierwsze dwa lata gorliwie poświęcał się wyłącznie
naukom, w następnych zaś, nie zaniedbując ich oddawał
się także z zamiłowaniem związkom towarzyszków.*

*W owym to czasie zaczęły występować na jaw jego
poetyckie zdolności, a podniętą do tego było z jednej
strony przyjaźń i zażyłość z kolegami, z drugiej pierwsza
idealna miłość. Gdy braciom „filaretom” (miłośnikom*

cnoty) głośno wyśpiewywał ogniste pobudki, jak np. „Oda do młodości”, w głębi ducha swego pieścił obraz ukochanej, strojąc go we wszelkie ziemskie i nadziemskie zalety. Ukochaną tą była Maryla Wereszczakówna, córka zamożnych obywateli ziemskich, posiadających rozległe dobra niedaleko od Zaosia. Stosunek Mickiewicza do Maryli był czysto idealny, platoniczny, gdyż ubogi młodzieniec, szlachcic zagonowy, ani na chwilę nie mógł zamarzyć o małżeńskim skojarzeniu się z panną tak zamożnego domu. Do rodziny Wereszczaków wprowadził Mickiewicza jego serdeczny przyjaciel Tomasz Zan.

Z początkiem września 1819 roku, po ukończeniu uniwersytetu wyjechał z Wilna na posadę nauczycielską w Kownie, gdzie z małemi przerwami przebył trzy lata. Rok szkolny 1821/22 spędził na urlopie w Wilnie poświęcając ten czas już to na przysposobienie się do egzaminu na stopień magistra, już to na przygotowanie pierwszych dwu tomików swoich „Poezyj” do druku. Obok tego odnowił swoje znajomości z dawnymi kolegami, brał udział w zgromadzeniach i wycieczkach i wchodził w stosunki ze stowarzyszeniami, które były wzbronione. Skutek tego był ten, że Wilno musiał opuścić 31 października na zawsze.

Naprzód udał się do Petersburga. Ztąd znów do Odessy, gdzie miał otrzymać posadę nauczyciela w liceum Richelieu — co jednak do skutku nie doszło. Pobytowi jego w Odessie, obok innych utworów miłosnych, zawdzięczamy wspaniałe „Sonety Krymskie”.

Opuściwszy Odessę osiadł w Moskwie. Tu pozostawał dość długo, a przyjmowany był tak w domach polskich jak i rosyjskich z wielkiem wyróżnieniem. Tu